

RZEKA, KTÓRA ROZWESELA

„Jest rzeka, której nurty rozweselają miasto Boże, Przybytek Święty Najwyższego. Bóg jest w nim, nie zachwieje się: Bóg wspomże go przed świtem” - Ps. 46:5,6

Wcześniejsze i następne słowa tego psalmu wskazują na czas wielkiego udręczenia o szerokim zasięgu i strapienia, które jest tu obrazowo opisane symbolicznym językiem: ziemia jest poruszona, góry są przeniesione w pośrodek morza, wody jego huczą i są wzburzone, a góry trzęsą się i podnoszą.

Rzeczy te nie były prawdą ani w symbolicznym ani w dosłownym znaczeniu w dniu, w którym były zapisane, ani jeszcze nie wypełniły się w zupełności. Pisarz tak poruszony przez Ducha Bożego jak i inni prorocy, napisał to wyrażając wiele rzeczy, których nie rozumiał. Rzeczy te, będąc napisane dla naszego napomnienia i nauki i tylko w naszych czasach mają zastosowanie.

Przeważająca część proroctwa była mroczna i tajemnicza, zarówno dla Żyda jak i poganina, dopóki Jezus i Apostołowie, pod bezpośrednim natchnieniem tego samego Ducha, który im dyktował, dali nam klucz by otworzyć ich ukryte znaczenie, nigdy jednak nie sporządzono tego tak, by było zrozumiane zanim nastałby Boży „właściwy czas”, a i wtedy tylko przez poświęconych w Chrystusie Jezusie. On da swym poświęconym czas i pracę i cierpliwą myśl w zastosowaniu tych kluczy do różnych zamków i tacy jedynie otrzymają bogatą nagrodę- pokarm na czas słuszny.

Uważamy, że ziemia w symbolu, przedstawia społeczność ludzką tak, jak obecnie jest zorganizowana, że morze jest symbolem niepojętych i niekontrolowanych mas ludzkości nieposłusznych cywilnemu czy religijnemu nadzorowi, że góry symbolizują wielkie rządzące władze ziemi- królestwa tego świata. Dochodzimy do wniosku, że takie tłumaczenie tych symboli daje się zastosować w Pismach wszędzie gdziekolwiek te terminy używane są w sposób symboliczny.

By zrozumieć tą myśl tutaj, przeczytamy wersety 1 do 3 używając tłumaczenia zamiast symbolu: „Bóg jest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku najpewniejszym. Przetóż się bać nie będziemy, chociaż obecna organizacja społeczeństwa będzie rozłożona, chociaż królestwa ziemskie będą podwrócone i pochłonięte przez rewolucje ludzi, którzy odmówią bycia dłużej przez nie rządzonymi”.

Gdyby rzeczywista góra była wrzucona w środek morza, zostałaby szybko przez to morze połknięta i tak stanie się z królestwami ziemi, kiedy będą obalone przez niespokojne masy niezadowolonych ludzi, którzy teraz zgromadzają swe tłumy i szerzą swe rewolucyjne zasady pod powszechnie rozpoznawanymi dziś nazwami- komunizm, socjalizm, nihilizm itd.

Ten rewolucyjny duch nie osiągnął jeszcze swego punktu kulminacyjnego, ziemia jeszcze nie została poruszona, ani góry nie przeniosły się w pośrodek morza: lecz wydarzenia wersetu 3 przyszły do wypełnienia. Wody morza [niezadowoleni ludzie] huczą i są wzburzone. Słyszymy ten ryk niespokojnych wód z każdego zakątka globu i rzeczywiście góry [królestwa] drżą nabrzmiewając. Nie ma rządu na ziemi, który nie zdaje sobie sprawy, że to niebezpieczne czasy i w następstwie tego faktu, każdy zastosowuje szczególne środki ostrożności, by ochronić samego siebie przed wzrastającą mocą swych własnych

poddanych- wzburzonymi falami morza.

Jest to kontynuacja, do której wydarzenia przepowiedziane w prorocztwie dojrzewają obecnie, a nadciągająca burza będzie, sądząc po obecnych sygnałach, wymagać jedynie kilku lat by osiągnąć swe straszne apogeum, obalając i pochłaniając w anarchii i chaosie wszystkie królestwa ziemi. Kilka lat więcej zajmie pełne wypełnienie prorocztwa wersetu 2 i jest to tak pewne, jak pewnie zdajemy sobie sprawę z wypełnienia się wersetu 3.

Lecz któż to jest, kto znajduje ucieczkę w pokoju i bezpieczeństwie pośrodku tych trzęsących się i rozpywających królestw? Wygląda na to, że jest to klasa, o której mowa w wersecie 4 jako o „mieście Boga”, zamieszkująca „święty” przybytek Najwyższego. W symbolach odnajdujemy, że miasto przedstawia kościół, duchowe eklezjastyczne królestwo, prawdziwe lub fałszywe. Zatem miasto Boże oznacza królestwo Boga- Kościół. Wzmiankowane tutaj, nie jest to królestwo ustanowione i obdarzone chwałą, gdzie indziej mogłoby ono być przedstawione jako Najświętszy [zobacz Cienie Przybytku strony 5 i 11]. Królestwem Bożym- prawdziwym Kościołem w jego obecnym stanie, są zupełnie poświęcone dzieci, a nie nominalni nauczyciele. „Jest rzeka”, rzeka prawdy, której błogosławione strumienie rozweselają miasto Boże.

Jak wielu z nas zostało wzmocnionych, zwłaszcza w ostatnich latach, przez te błogosławione strumienie prawdy! Chociaż słyszymy huk wzburzonego morza, pomruk i pogroźki niezadowolonych i uciśnionych ludzi; czujemy wstrząs i nabrzmiewanie królestw i pomimo, że wiemy, iż okropnym tego wynikiem będzie powszechna anarchia i pełne obalenie wszystkich rządów, jednak nie lękamy się, dlatego że „Bóg jest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku najpewniejszym”.

Lecz nasz spokój i opanowanie na widok tych rzeczy, nie jest samolubnym stanem, który raduje się swym własnym bezpieczeństwem bez względu na niedole innych. Ach nie, bo przecież strumienie prawdy przyniosły nam błogosławione zapewnienie, że:

„Słodka zgoda wyrośnie w przyszłości,
Ze zderzenia tych ziemskich sprzeczności”.

Ludzie boją się i drżą w miarę jak przybliży się burza i będą w całkowitym przerażeniu kiedy wybuchnie, jednak Kościół [wszyscy prawdziwie poświęceni święci] nie będą poruszeni. „Poratuje go Bóg zaraz z poranku”. Nawet teraz jest on silnie umacniany poprzez prawdę, która go ochroni. Pan Zastępów jest z nami, Bóg Jakuba jest ucieczką naszą.

W wersecie 8 prorok przenosi nas do czasu i zaprasza do obejrzenia takiego widoku, kiedy rzeczy te będą rzeczywiście wypełnione, mówiąc: „Pójdźcie, oglądajcie sprawy Pańskie, jakie uczynił spustoszenie na ziemi; Który uśmierza wojny aż do kończyn ziemi, łuk kruszy i orędzie łamie, a wozy ogniem pali” (Ps. 46:9-10).

Jak to! Czy Pan jest tym, który ziemię czyni spustoszoną? Tak, Izajasz także wyraża to mówiąc: „Oto Pan obnaży ziemię, i spustoszy ją, i przemieni oblicze jej, a rozproszy obywateli jej” (Iz. 24:1).

Czy nie ujrzeliśmy już, że ucisk i zniszczenie ma dokonać się poprzez ogólne powstanie niezadowolonych i niepokromionych ludzi? Czy nie taką rewolucję rozważają komuniści, nihilści i socjaliści? Tak, a werset 7 (BG) stwierdza „Gdy się wzburzyły narody” to wskutek tego „zatrząsnęły się królestwa”. „Pan wydał głos swój, i rozplynęła się ziemia”.

Niemniej jednak, prawda na każdy temat i przez kogokolwiek wypowiedziana jest głosem Bożym. Jest to owo szerzenie prawdy, głosu Bożego, wśród mas ludzkości, który uświadamia im przejmujące poczucie nierówności istniejących w obecnych organizacjach społecznych, a to pobudza ich do zapewnienia sobie takich samych praw jakimi cieszą się inni współtowarzysze i czynienia rozpaczliwych wysiłków w celu ich uzyskania.

Lecz ludzki wysiłek nie będzie w stanie uzyskać tego, czego tak pragnie. Okropnym wynikiem będzie jedynie anarchia i szeroko rozprzestrzeniony nieład, ziemia się roztopi, zorganizowane społeczeństwa zostaną rozłożone. Kiedy ludzkie wysiłki spełzną na niczym, a ludzie zdadzą sobie sprawę z własnej niezdolności do właściwego uregulowania swoich spraw, Bóg odzywa się przez swego proroka mówiąc: „Uspokójcie się i wiedźcie, że Ja Bóg”. A zmęczona i zniechęcona swymi wysiłkami ludzkość usłyszy, jak napisano: „albowiem gdy się sądy twoje odprawiają na ziemi, sprawiedliwości się uczą obywatele okręgu ziemskiego” (Izaj. 26:9). Wtedy także poznają, że „Pan Zastępów jest z nami” i że Chrystus jest obecny, by rządzić i panować, będzie on wywyższony między narodami, wywyższony będzie na ziemi. Ludzie zdadzą sobie sprawę, że Bóg Jakuba jest ich jedyną ucieczką.

„I pójdzie wiele ludzi, mówiąc: Pójdźcie, a wstąpmy na górę Pańską [szukajmy Jego ochrony i odpląćmy się postuszeństwem królestwu Pana] a będzie nas uczył dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami Jego” (Izaj. 2:3).

Podczas gdy wiadomość „Uspokójcie się i wiedźcie, że ja Bóg” będzie mieć szczególne zastosowanie do świata w czasie jego dotyczącym, do Kościoła słowa te odnoszą się teraz. Wśród sprzecznych z sobą wyznań wiary wielu wielkich organizacji mieniących się być Kościołem, domagających się poparcia Pism dla swych różnych teorii, a jednak zaprzeczających i okrywających tajemnicą swe nauczanie, głos Boży dochodzi do poświęconych Jego dzieci mówiąc: „Uspokójcie się i wiedźcie, że ja Bóg; będę wywyższony między narodami, będę wywyższony na ziemi”.

Ci, którzy są posłuszni, którzy ofiarują swą własną wolę, swe uprzedzenia itp. są spokojni, uczą się teraz z Bożego słowa tej błogostawionej prawdy, że Pański Pomazaniec nawet teraz jest obecny by ustanowić swe królestwo pod całym niebem, zmuszając do postuszeństwa woli Bożej na ziemi jako i w niebie poprzez zniesienie zła i przywrócenie rodzaju ludzkiego do społeczności z Bogiem. Zatem wszyscy mogą mieć udział w rzece prawdy za darmo, a jej strumienie, nawet teraz uweselają miasto naszego Boga- świętych.

Inną jeszcze myślą sugerowaną przez ten Psalm jest to, że przynajmniej część małej trzódki, która ma być współdziedzicami z Chrystusem będzie pozostawiona w obecnym stanie, w ciele, dopóki wzbierająca i przerażająca teraz burza przynajmniej w części nie wypełni obalenia obecnych królestw – aż góry nie będą przeniesione w pośrodek morza. Pozostaje to w harmonii z tym, co zrozumieliśmy. Odnosi się do części tej samej klasy uwzględnionej w wylaniu siedmiu plag ostatecznych z 16 rozdziału Objawienia. Zobacz Strażnica Syońska z czerwca i lipca 1883 roku.

=====

— Listopad 1884 r. —